PRZEGLĄD
wypadków politycznych.

Ner. 12. Cieszyn dnia 28. Grudnia. R. 1850.

Austrya.

Powszechny przestrach wojny, który w zeszłym miesiącu obywatelstwo pokoju sobie życzące, tak bardzo zakłopotał, ulżał trochę, gdy z Ołomuńca nadeszło hasło pokoju. Jako w 11. Nrze Przeglądu już uwiadomiono, odbyły się konferencye w Ołomuńcu d. 28 i 29 Listopada, na których mieli udział, książe Schwarzenberg od strony Austryi, Manteuffel od strony Prus i Mayendorf od strony Rossyi. Treści tych umów jeszcze dotąd urzędownie nie ogłoszono, i to nie wiedzieć dla jakich przyczyn, — tylko wieść się rozniosła że ma być pokój, a następnie wrocławska i augsburska gazeta ogłosiły tekst konferencyi ołomunieckiéj, który tu podajemy:

1) Rządy Austryi i Prus oświadczają, że zamiarem ich jest stanowcze i ostateczne uregulowanie sprawy elektorsko-heskiéj i holsztyńskiéj przez wspólną ugodę wszystkich rządów niemieckich.

2) Ażeby wspólne działanie rządów niemieckich tak we Frankfurcie reprezentowanych, jako i wszystkich innych uczynić możebném, zamianowani zostaną w jak najprędszym czasie dwaj komisarze: jeden ze strony członków związku w Frankfurcie reprezentowanych, drugi ze strony Prus i ich sprzymierzeńców, którzy się porozumieją nad środkami wspólnie przedsiębrać się mającemi.

3) Co się tyczy Hessyi elektoralnéj, Prusy żadnych nie będą stawić przeszkód działaniu wojsk przez elektora powołanych i w tym celu stosowne wydadzą rozkazy do jenerałów tamże dowodzących, aby dozwolić przechodu po drogach etapowych przez Prusy obsadzonych. Oba rządy Austryi i Prus w porozumieniu się ze swojimi sprzymierzeńcami zawezwą J. Król. Wysokość Elektora, aby dał przyzwolenie swoje, iżby jeden batalion wojsk przez rząd elektorski powołanych i jeden król. pruski batalion zostały w Kassel dla utrzymania spokojności i porządku. Co się Holsztynu tyczy, Austrya i Prusy, za porozumieniem się ze swoimi sprzymierzeńcami, i to o ile można jak najrychléj wyślą do Holsztynu wspólnych komisarzy, którzy w imieniu Związku zażądają od namiestnikostwa wstrzymania kroków nieprzyjacielskich, cofnięcia wojsk po za Eider i redukcyi armii do trzeciéj części sił wojennych dziś istniejących, a to pod zagrożeniem wspólnéj egzekucyi wrazie odmównym. Natomiast oba rządy użyją wpływu swojego u rządu Duńskiego, aby tenże w księstwie Szlezwickiém nie więcéj wojsk utrzymywał, jak ile tego utrzymanie spokojności i porządku wymagać będzie.

4) Ministeryalne konferencye bezzwłocznie rozpoczną się w Dreznie. Zaprosiny wyjdą wspólnie od Austryi i Prus, i w taki sposób, aby konferencye w połowie grudnia rozpocząć się mogły. Ołomuniec d. 29. Listopada 1850 r. Podpisani są: Mannteuffel i Schwarzenberg.

W przeszłym Nrze Przeglądu pokazaliśmy, że wojna między Austryą i Prusami, jakową głoszono, jest niemożebną. To nam już też potwierdzają konferencye Ołomunieckie. Napomknęliśmy oraz, że w przypadku rządy tych państw raczéj się połączą, niżliby miały prowadzić wojnę przeciw sobie. To także wyczytujemy w saméj umówie ołumunieckiéj. Wspólni komisarze Austryi i Prus mają działać w Niemczech; w Hessyi związkowe i pruskie wojska

wspólnie mają zostać dla utrzymania porządku; w Holsztynie mają ci komisarze (austryacki i pruski) wspólnie domagać się u tamtejszéj regencyi, aby wojska holsztyńskie zmniejszono.

Przypominamy, że ludność elektorstwa heskiego (Hessen-Kassel), bardzo statecznie a całkiem w pokoju i bez wszelkiego rozruchu broniła swojich praw konstytucyjnych, a przeto wymaganie jéj nie było niesprawiedliwe, ani też jakim zbuntowaniem przewinione. Podobnie Holsztyńczykom niemożna wziąć za niesłuszność, że będąc niemieckièm plemieniem życzą sobie złączenia z ostatniemi Niemcami. Teraz więc poczyna się obawa, że to wspólne zakroczenie Austryi i Prus nieprzychylne dla owych krajów następstwa przyniesie. A ta obawa nie jest całkiem bezzasadną; bo nią zostanie każdy przyjęty, czytając słowa, które pruski minister Manteuffel powiedział deputowanemu na pruskim sejmie, panu Vinkemu: „że pruska obrona krajowa (landwera) nie była dla tego powołaną, ażeby konstytucyę w Hessyi broniła, ponieważ taka ustawa, która ludowi daje przyczynę do niezgodliwości, nie jest szczęściem." —

Tak się nam odsłania komedya, którą rząd pruski odegrał przez Unię i następnie w Hessyi, gdyż udawaniem pozornèm, że chce zaprowadzić liberalniejsze instytucye w Niemcach umiał złudzić wolnomyślnych Niemców i całe Prusy napełnić zapałem wojennym. Lecz odkrycie to zgubiło powagę jego wobec narodu niemieckiego. Prusy więc poniechały Unię — ale i Austrya ułagodziła swoje wymagania względem Bundestagu.

Kiedy więc spór o Unię i Bundestag mniéj więcéj odstroniono, wyszło nowe zjawisko na wierzch, a to jest: dualismus (dwojica). Cóż to znaczy? Nic innego, jak że dwa rządy Austrya i Prusy mają trzymać równą zwierzchność nad Rzeszą niemiecką, — a zwłaszcza na zasadzie władzy *dyplomatycznéj* nie zaś *reprezentacyjnéj*, bo Austrya i Prusy równy mają interes w odsunięciu od rządu reprezentantów całego ludu niemieckiego, i wolą widzieć władzę centralną Niemiec w ręku swojich wysłańców, niż w ręku deputowanych.

Z téj przewagi Austryi i Prus następuje, iż drobniejsze państwa niemieckie musiałyby zostać podporządkowane większym. Stąd powstawa nieukontentowanie i bojaźń owych mniejszych państw, że się większym poddać muszą, lub wcale znikną czyli *medyatyzowane* będą. W takich okolicznościach łączą się one i stawiają się do trzeciego rzędu obok Prus i Austryi, a tak znowu wysnuwa się Trojistość w niemieckim związku. Co zaś nowego drezdeńskie konferencye właśnie się zaczynające przyniesą, każdy ciekawie wygląda.

Dnia 23 rozpoczęły się konferencye Drezdeńskie. Zaprosiny do tychże wydane były do rządów w imieniu Austryi i Prus. Pałnomocnikiem Austryi przy tychże obradach będzie hrabia Buol Schauenstein. Prócz tego zjadą się tam i ministrowie: książe Schwarzenberg, Manteuffel, Pfordten (bawarski), Linden (wirtembergski). Trzy następne punkta mają służyć za główną podstawę obradom: 1) utrzymanie praw terytoryalnych i politycznych, przyznanych każdemu z członków rzeszy na kongresie wiedeńskim (t. j. 1815 r.); 2) przyłączenie do Bundestagu reprezentacyi narodowéj ogólnéj ze zmianą systematu reprezentacyjnego w szczególnych państwach; 3) ogólny związek cłowy (Zollverein). —

Gazeta Wiedeńska z d. 11 Grudnia umieściła w części urzędowéj następujący artykuł:

„Gdy przez zawartą z król. pruskim rządem umowę, usunięte zostały powody, które wywołały środki wojenne w Nrze Gazety Wiedeńskiéj z d. 6 Listopada b. r. przywiedzione, JCMość raczył rozporządzić zredukowanie batalionów landwery i czwartych liniowych do poprzedniéj stopy 60 ludzi w kompanii, rozpuszczenie wszystkich drugich batalionów pogranicznych, i postępowe cofnięcie postawionych nad granicą korpusów armii, do poprzednich stano-

wisk wewnątrz monarchii. Gdy zaś na przyszłą wiosnę bez tego musiałaby mieć miejsce zwykła rekrutacya, zatém rozporządzony w zeszłym miesiącu i prawie dokonany pobór ma być wprawdzie przeprowadzonym, wszakże rekruci w takiéj tylko liczbie stanąć winni pod chorągwie, jaka potrzeba się okaże, do zastąpienia wychodzących ze służby w roku 1050 kapitulantów." —

Następnie donosi taż gazeta z d. 14 Grudnia rozkaz dzienny JCMości do armii, który także podajemy:

„Armia Moja wszystkim uciążliwym wymaganiom wojennych przygotowań, w najkrótszym czasie i najzupełniéj odpowiedziała; to winien jestem jéj wybornemu duchowi, jéj poświęceniu i karności. Znaczna jéj część mianowicie czwarte bataliony i landwery, tudzież drugie bataliony Krainców wracają do domu; towarzyszyć im będzie wdzięczna pamięć moja, i jak z jednéj strony ufam, że teraz z daleka od swoich słynnych sztandarów, przykładem sumiennego posłuszeństwa prawu, strzedz będą i utrzymywać publiczny porządek, tak z drugiéj tuszę sobie, że na pierwsze Moje zawołanie ujrzę ich równie gotowych i walecznych na polu bitwy.

Wiedeń d. 12 Grudnia 1850.

Franciszek Józef m. p.

Stosownie do tego, rozpuszcza się więc znowu wojsko, atoli tylko z tego o przywróceniu pokoju sądzić nie można, ponieważ urlopnicy w krótkości wszyscy znowu na miejsce swoje zawołanemi być mogą. Ile konferencye Drezdeńskie dla utrzymania pokoju się przyczynią, lubjeźli hasła do jakiéj nowéj niezgody nie dadzą, to jest dzisiejszém pytaniem. —

Feldm. Radecki bawił przez kilka tygodni we Wiedniu. Mówiło się, że będzie mianowany naczelnym wodzem (generalissimus) wszystkich wojsk austryackich. JCMość zaszczycił go własnoręcznym listem dziękczynnym za wielkie jego zasługi. —

———

Nulla dies sine linea, to jest: niéma miesiąca bez zakazania jakiego dziennika. W bieżącym miesiącu jednak zakazano nie jeden, ale kilka.

Najprzód w Pradze trafił zakaz na „Deutsche Zeitung" redagowaną przez Dra Makowiczkę. Nie udawszy przyczyny, c. k. wojskowa komenda zasłała redakcyi prosty zakaz wydawania tegoż dziennika na czas oblężenia; — późniéj jednak udzieliła pozwolenie, atoli pod następującemi warunkami: 1) dotychczasowy redaktor ma odstąpić od redakcyi; 2) polityczna tendencya pisma ma być zmieniona; 3) wydawnictwo przyjmie samo odpowiedzialność za dopełnienie podanych warunków. — Wychodzące w Kutnéj-horze w Czechach czasopismo „Slovan pod redakcyą Hawliczka, zakazane zostało znowu dla Węgier, będąc już poprzednio w Galicyi i w Pradze zakazaném. — Atoli nie dziwujemy się, gdy w krajach gdzie panuje stan oblężenia, podobne zakazy z góry jak strzały padają; — kiedy jednak w kraju, gdzie niéma stanu oblężenia, takowy gwałtowny zakaz bez uczynienia porządnego procesu dziennikowi i sprawiedliwego odsądzenia napotykamy, bierze nas trwoga, że nasze wolności coraz mniéj poważane bywają, że nasze papierowe konstytucye i przyrzeczenia bardziéj *w kursie* upadadają, niżli banknoty. — Podobnym sposobem zakazane zostały „Jugoslavenske Novine" w Zagrzebiu w Chorwacyi. Przyczyną tego zakazania był artykuł wcale skromnie pisany i słuszną radę dla Austryi zawierający, następującéj treści: „Położenie Słowian a w ogólności chrześcian w Turcyi, którzy od dawna wyswobodzenia od oświeconéj Europy oczekują, jest najokropniejsze. Życie tam dotąd nie jest bespieczne. Kiedy się Austrya za *bundem* niemieckim ujmować i dla tego całe swoje wojsko na nogi podźwignąć może, również mogłaby to samo uczynić w Turcyi i według życzenia swojich słowiańskich poddanych tamże zakroczyć. Jako za dyplomatyczném porozumieniem się wysłała wojsko do Hessyi, podobnie mogłaby się dyplomatycznie z tureckim rządem porozumieć i tamże wojska dla wyswobodzenia udręczonych Słowian wy-

słać. Niemcy używają nad to większéj swobody; w Turcyi zaś ani życie, ani majątek nie są iste, wiara i język nie znajdują swego prawa. Niemcy dążą za sławą i wielkością; tureccy Sławianie tylko za bezpieczeństwem życia, a europejska dyplomacya ich na przekorę oświeconemu wieku naszemu wysłuchać niechce. Powinnością całéj Europy jest, żeby się w imię prawdy, w imę ludzkości i w imię wiary za tureckiemi chrześcianami ujmowała; najbardziéj jednak leży ten obowiązek na Austryi, która ma tyle milionów południowo-sławiańskiego narodu pod swojém berłem. Turecki cesarz chcew prawdzie dobre reformy zaprowadzić, ale uie ma dosyć mocy, to wykonać, a to jest dostateczną przyczyną, żeby się Austrya porozumiała z nim i zakroczyła w Turcyi, jako w Niemcach zakracza.“ Ten artykuł stał się śmiercią Jugoslavenskich Novin, ale bez sądu lub przedwołania redaktora do zaodpowiadania się i bronienia tego, co w piśmie swojém umieścił. Zupan zagrzebski zasłał redakcyi zakaz wydawania dziennika i istnienie tegoż skończyła się. —

Dziennik „Presse“ który dawniéj we Wiedniu był zakazany a potém w Bernie wydawany, już ma całkiem przestać wychodzić. Drukarzowi bowiem zabroniono drukarnię, a jako się z innych dzienników dowiadujemy, redaktorowi Pressy panu Zang nie wolno ani do Wiednia przyjechać. Łatwo słychać domysły, że ten nieprzyzwoity sposób mniéj przeciw drukarni niżli przeciw Presie był użytym. Niemogąc bowiem zabronić Pressy, zabroniono drukarnię, w któréj wydawaną była, a teraz pismo to nieznajduje przystojnego miejsca, gdzieby wydawaném być mogło i ma więc ustać. —

Takie zakazy dążą oczywiście przeciw koniecznym potrzebom i najprzedniéjszem życzeniom ludności. Każdy wié i czuje, jak ważném i nieoszacowaném dobrem jest wolność druku, bo przez nią objawiają się życzenia ludu, przez nią odkrywają się rożne nieodstutki istniejące w państwie, przez nią przychodzi lud do oświaty i wiadomości. Ograniczenie téj wolności jest boleśnym ciosem dla narodu. Albowiem można odebrać wszystkie wolności narodowi i zostawić mu jedyną wolność druku, a niezadługo wydobędzie wszystkie inne swobody, ale dajmy narodowi wszystkie wolności a odbierzmy mu jedną wolność druku, — pozbawimy go razem wszelkiego wyższego życia. — Gdy się z dziennikami tak nieprzyjaźnie postępuje, nie wiémy jak długo jeszcze tą troszką wolności drukowéj cieszyć się będziemy. —

Wiedeń. Według ogłoszonego sprawozdania bankowego z miesiąca Listopada, zasób gotowizny wynosi **31,719,975** złr. (powiększył się zatém w ciągu misiąca o **156,878** złr.); pretensye do państwa wynoszą **152,889,146** złr.; summa w obiegu będących banknotów **253,995,487** złr. —

Pytanie finansowe od czasu ołomunieckich konferencyi bardzo zajmuje ministerium; niedawna była o tèm narada ministrów pod przewodnictwem samego Cesarza. Dwa przeciwne mniemania jako donoszą na tèm polu się okazały. Kraus minister skarbu przemawiał w interesie oszczędności, żądając reduckyi wojska i ograniczenia innych wydatków; mniemaniem jego jest, że przez to podniesie się kredyt i waluta, a gdy to nastąpi łatwiéj i korzystniéj będzie można w razie koniecznéj potrzeby zaciągnąć pożyczkę za granicą; oświadczył się on nadto, żeby sejmy krajowe bezzwłocznie były zwołane a następnie walny sejm Państwa. — Z drugiéj strony pan Bruck minister handlu, przedkładał pożyczkę złączoną z reorganizacyą banku, sądząc że zagranicznych bankierów ku temu skłoni niezachwianą nadzieją w bliskie urzeczywistnienie celnego związku z Niemcami. Co się tyczy zwołania walnego sejmu, mniema że takowy zwołanym być nie może, dopóki nie będą ogłoszone statuta dla Włoch i Węgier i dopóki wszystkie sejmy krajowe nie będą zebrane, do czego w każdym razie kilka miesięcy potrzeba. Na to niektóre dzienniki radzą, żeby Rząd konstytucyę z 4 Marca wykonać zechciał, a przez

to odzyska zaufanie, i tym sposobem samozagrzebane złoto i śrebro napowrót w obieg wyprowadzi. Jak długo panować będzie stan wyjątkowy, jak długo pomięszane będą żywioły przedmarcowe i pomarcowe, a wszędzie i we wszystkiém niepewność, tak długo rząd zamiast szczérego wsparcia, wszędzie napotykać będzie obojętność lub niechęć. —

W dziennikach bywa znowu często mówa o sejmach krajowych; obiecują nam, że takowe zwołane będą w mesiącu Lipcu przyszłego roku. Może ta pogłoska rozszerzoną była tylko dla pocieszenia grożącą wojną zatrwożonych umysłów. Jak przyjdzie miesiąc Lipiec, pewnie się jeszcze znajdą nowe przyczyny, dla których sejmiki nie będą mogły być zwołane, a potèm uczynią nam znowu słodką obietnicę na późniejsze czasy. — Z przyczyny zeszłorocznich wypadków w Węgrzech, znajomy wódz słowackich ochotników, Hurban, był ze swojego pastoratu oddalony. Za poniesioną przez to szkodę, ministerstwo wyznaczyło Hurbanowi w nagrodę 1000 złr. m. k. — Ponieważ na Wiedeńskiej bursie pewni nieepowołani spekulanci podczas ostatnich ruchów wojennych używali pory dla handlowania brzęczącą monetą, przez co się ażjo od złota i śrebra tak nienaturalnie wysoko podniosło, wyszło ministeryalne rozporządzenie zapobiegające temu nieprzyzwoitemu kupczeniu — i od téj doby podniosły się znowu w wartości papierowe pieniądze. — Minister spraw wewnętrznych Dor Bach wydał rozporządzenie dotyczące teatrów. Każdy zna jak ważną dźwignią dla wykształcenia są teatra, przetoż rozporządzenie to bardzo nieprzyjemne znalazło przyjęcie, dla tego iż zaprowadza ostrą cenzurę teatralną zostawiającą do woli namiestników i miejscowych przełożonych pozwolenie przedstawienia sztuk, a najbardziéj dla tego iż sztuki narodowe według tego rozporządzenia całkiem nie mogą być przedstawiane. —

Według ogłoszenia w Wiedeńskiéj Gazecie minister oświecenia i wyznań hr. Thun odebrał prywatnemu docentowi Drowi Galba pozwolenie trzymania odczytów na uniwersytecie wiedeńskim, a to z następujących przyczyn: iż już w zeszłym roku dysputacyami o politycznèm znaczeniu różnych narodowości austryackich studentom zadawanemi zgorszenie sprawiał, a niedawno znowu wykładami swojemi „o racyonalnéj polityce“, które nie tylko od studentów ale i od innych klas ludności zwiedzane były, do takiego zgorszenia publicznie przyczynę dawał, gdyż z upodobaniem szczególne przedmioty n. p. „o małżeństwach monarchów z bliskiemi krewnemi“, w lekceważnych uwagach, jako też wyrazy n. p. „z Bożéj łaski“ i „wszechładztwo ludu“ nieprzyzwoitym sposobem swojim słuchaczom wykładał. — Wydział stanowy Styryi, według żądania gmin styryjskich, wygotował żądanie do ministerstwa o zwołanie sejmu styryjskiego. — Były burmistrz Wiedeński *Czapka*, który w Marcu 1840 z Więdnia uciec musiał, został teraz od Wiedeńczyków obrany do rady gminnéj. (!!) — Ministerstwo wydało w przeszłym tygodniu rozporządzenie o wydaniu nowych biletów skarbu państwa, które z d. 1. Stycznia 1851 a zwłaszcza w kategoryi od 1000 złr. — 500 złr. i 100 złr. z 3procentami, a w kategoryi od 50 złr. — 10 złr. — 5 złr. — 2 złr. i 1 złr. bez procentów w obieg puszczonemi będą. Narządzenie obowiązujące jest dla wszystkich krajów austr, wyjąwszy Lombardyę i Wenecyę, które papierowych pieniędzy nie przyjmują. —

Ordynaryaty i władze krajowe, zostały na wyższy rozkaz uwiadomione, że wszystkie rewersy względem wychowania dziatek od ewangielickich nowożeńców wydane od r. 1839 aż dotąd, nie mają więcéj obowiązującéj mocy. — Władyka (biskup) czernogórski przyjechał do Wiednia a d. 16 b. m. odjechał znowu do Neapolu. — Karolowi Paltauf, wydawcy dziennika „Der Kolonist“ ponieważ dwa razy o zbrodnię był przekonany, i pozwolenie redakcyi od komendanta wiedeńskiego *Weldena* podstępnie wyłudził, zabroniono wydawanie tegoż pisma. — Wiedeńska gazeta donosi korespondencye mię-

dzy austryackim i angielskim rządem względem haniebnéj napaści uczynionéj przez robotników w browarze Barclaya na jenerała Haynau w Londynie. — Wkrótce ma wyjść obiecany statut o koronowaniu Cesarza. —

Pan major Barbaczy, znajomy autor pisma „wyznania żołnierza" już znowu przywrócony na swoje dawniejsze stanowisko w adjutanturze cesarskiéj i mieszka znowu w cesarskim grodzie. Nie potrzeba ani słowa dokładać, co to znaczy. (Sl.) Kiedy który redaktor, lub jakikolwiek inny autor, cokolwiek napisze, żeby się konstytucyjne przyrzeczenia trzymały, bywa za to nietylko zakazem pisma swego ale i nad to ostrzéj karany, ale takowy pan jako Barbaczy, może przeciw konstytucyi pisać, owszem wprost do rewolucyi przeciw niéj pobudzać, a za to się mu nic nie stanie. — Stary rewizyjny urząd na książki z zagranicy przychodzące, już znowu jest zaprowadzony w Wiedniu. Tak powraca się zaś to, co było przed r. 1848, a niepojętą jest rzeczą, jako minister Bach, który dawniéj sam za zniesieniem téj rewizyi obstawał, teraz ją przed swemi oczyma cierpi. Książki przychodzące z Niemiec i Węgier do Wiednia, naprzód przeglądane bywają w tym urzędzie. — Przełożeni gmin w Styryi podali żądanie o zwołanie sejmu krajowego; rządowe dzienniki odbywają ich dowcipem, że przełożeństwa gmin niemają prawa zastępować gminy w wyższych politycznych zależytościach. Baron Kübek mianowany został prezesem rady państwa, która ma wkrótce w życie stąpić. Minister wojny wydał narządzenie, żeby nowo zaciągane wojsko nie składało przysięgi na konstytucyę. Zakaz ten jest oczywistem naruszeniem § 118 konstytucyi państwa i sprawił bardzo nieprzyjemne wrażenie w publiczności. Z téj przyczyny rozszerzały niektóre wiedeńskie dzienniki powieść, iż niektórzy ministrzy z tego zakazu byli bardzo niekontenci i grozili wystąpieniem z ministerstwa; ale jak się zdaje, ci ministrzy dają umyślnie takie powieści o sobie rozszerzać, aby lud o nich myślał, że są liberalnemi.—

Węgry. Dla koronnych krajów Węgier, Chorwacyi, Sławonii, Siedmiogrodu, województwa serbskiego z Banatem, Granicy wojskowéj i Przymorza ogłoszony został *ces. patent* z d. 29 Listopada 1850, *zaprowadzający monopol* tabaczny w tychże krajach a zwłaszcza z dniem 1. Marca 1851. Według tego patentu nikt nie śmié uprawiać, przygotowywać lub wywozić tytuniu bez pozwolenia od urzędu dochodowego. Zasoby tytuniowych liści lub wyrobków, pokąd przewyższają własną potrzebę właściciela na cztéry miesiące, mają się do 15 Lutego 1851 oznajmić urzędowi dochodowemu, który je na swoje potrzeby zakupi, a co nad te potrzeby zostanie, musi podlegnąć opłacie albo w wyznaczonym czasie za granicę być wywiezione. W ten sposób sprzedaż tabaki na Węgrzech stanie się podobnie własnością rządu jako w innych krajach austryackich. Narządzenie takie pewnie nieprzyjemnie dotknie Węgrów i zarazi jedno żrodło bogactwa krajów węgierskich, a nadto niepocieszenie trafi ostatnie kraje, które się w tym względzie też ulżenia spodziewały. — Najwyższém postanowieniem z d. 12 Grudnia mianowani zostali prezydenci wyższych sądów dla Węgier. — Dnia 15. b. m. otwarto kolej żelazną z Wiednia przez Peszt aż do Solnoku prowadzącą. — Według doniesień z Pesztu, władze tamtejsze zarządziły surowe środki przeciw emissaryuszom, którzy kraj przebiegają i do niespokojności rozbudzać usiłują. Aby tym zabiegom zapobiedz, wyznaczono 200 złr. nagrody za schwytanie każdego takiego indywiduum, obok zagrożenia przestępcom karą śmierci przez powieszenie, bez żadnego pardonu. —

Galicya. Dla obsadzenia posad przy władzach administracyjnych w koronnym kraju Galicyi i Bukowiny ogłoszone już zostało rozpisanie konkursu. Ubiegający się o posady przy tychże władzach mają stosowne prozby do 15 Stycznia w kommissyi krajowéj organizacyi politycznéj we Lwowie złożyć. — Na Lwowskiém gimnazyum u Dominikanów często już studująca młodzież okazała swą nieprzychylność ku nie-

mieckim eksortom łupaniem i niepokojem; niedawno stało się to jeszcze grzmotniejszym i huczniejszym sposobem, tak iż d. 6. Grudnia osobna komissya dla wyśledzenia winnych wyznaczoną była. Komisarze nie bardzo pobłażająco przy tèm postępowali; zamiast żeby uwzględnili, iż polskim studentom niemiłe są *niemieckie* eksorty, lub zamiast żeby wyłożyli pożytek, dla czego się *polskim studentom niemieckie eksorty* czytają: grozili im oddaniem do wojska, wygnaniem ze szkoły i podobnemi rzeczami; ale najgnuśniejsze było wyrażenie się professorskich komisarzy: że ci, *którzy swojich kollegów udają, dostaną nagrodę.* —

Niemce.

Sejm pruski po kilkodniowém zgromadzeniu został odroczony, ponieważ się był oświadczył za wojną i chciał, żeby rząd nie dozwolił interwencyi Bundestagu w Hessyi i w Holsztynie, nareszczie żeby Prusy Bundestagu nie uznały. To było przyczyną królowi do odroczenia izb, aż do 3 Stycznia 1851, do którego czasu konferencye Drezdeńskie mają być ukończone Coż o takim wypadku sądzić można? Rząd pruski zaczyna wojnę, czyni jak największe uzbrajania, spokojnych mieszkańców odwołuje od ich rodzin i powołania, a gdy sobie naród i sejm stałego prowadzenia téj wojny i wspierania rządu życzą, zostają zastępcy kraju rozwiązani. Zdaje się, jakby te ostatnie przygotowania wojenne czynione były tylko ze żartu, i jakby tylko żartem było, wyrzucić kilka milionów z kasy na nic a ze nic, utrapić marszami tyle tysięcy ludzi i tyle spokojnych mieszkańców od swych rodzin i powałania oderwać. — Dziwną nader rzeczą, że niemiekim rządom zgoła wszędzie sejmy tàką odrazę sprawiają. Jest to stara piosnka, że narody, t. j miliony ludzi inne potrzeby czują i inne zasady prawa naśladują, niżli rządcy, to jest pojedyńczy mężowie z owych milionów, — a kiedy sejmy samych pochwalnych wotów rządowi nie składają, wtedy bywają odroczone lub rozwiązane. Pocieszny to przykład dla Austryi i naszego przyszłego sejmu. — Nowe Ministerstwo zostało w Prusach ustanowione. — W elektorskiéj Hessyi dotąd stoji bawarsko-austryackie i pruskie wojsko; urzędnicy, którzy konstytucyi wiernemi zostali, dostawają za to wielkie egzekucye wojskowe. — Rejencya w Holsztynie oświadcza się być gotową do układów z komisarzami przez Austryę i Prusy wyznaczonemi —

Nadzwyczajnie przekwapiła niedawno ucieczka profesora Kinkela z domu poprawy w Spandau w Prusach, który za udział w powstaniu Badeńskim na dożywotnie więzienie został skazany. Teraz „Weser Zeitung" umieszcza szczegoły o jego ucieczce. Wyswobodzicielem jego był Karol Schurz, który przed rewolucyą marcową 1848 studował filologię i historyę na uniwersytecie w swojém rodzinném mieście Bonn, i wtedy należał do najcelniejszych uczniów Kinkela. Był on trzeźwym i wstrzemięźliwym w życiu swojém, — wina nie pił, ani niemiał żadnego ulubienia w zwykłych uciechach młodziży uniwersyteckiéj, — tylko naukom się oddając, był jednym z najgorliwszych słuchaczów swego nauczyciela i przyjaciela. Ruch marcowy r. 1848 pociągnął go do siebie razem z Kinkielem i w r. 1849 służyli obaj między powstańcami Badeńskiemi. Kinkel wstąpił za prostego obrońcę, Schurz stał się adjutantem w sztabie Tiedemana, i po nieszczęśliwym wypadku w Rastatt został zajętym. Skazanie na śmierć czekało nań z pewnością a przed wyrokiem sądu doraźnego podarzyło się jemu tylko przez odważną ucieczkę, którą z kilkoma współwięźniami przez podziemny ganek twierdzy wykonał

Karol Schurz uszedł szczęśliwie do Szwajcaryi; ale ledwie dostawszy się na swobodę, było jego całe usiłowanie na to zwrócone jakoby Kinkela wyswobodził, o którego strasznym losie z dzienników się dowiedział. Pierwsze plany na Naugardt nie podarzyły się jemu, gdyż Kinkel do domu poprawy w Spandau odprowadzonym został; podobnie plany myswobodzenia go podczas transportu nie udały się. Zatém Schurz ofiarował wszystko co mogł na uratowanie swego przyjaciela i poszedł za nim do Spandau. Sam jako zbieg wyrokowi doraźnemu podlegający odważył się do lwiéj jamy. Przebrany mieszkał tam kilka tygodni i miesięcy w ciągłém niebespieczeństwie być poznanym i zdradzonym. Przy pierwszéj probie swego przedsięwzięcia był nieszczęśliwym, spadł i wykręcił nogę, po czém kilka tygodni chorował. Ledwie przyszedłszy do zdrowia, poznanym został od dawnych studentow, musiał uciekać i powrócił znowu w inném przebraniu. Wszsytkich sposobów zatém użył, aż się jemu cel podarzył. Jego ostrożność, wytrwałość, odważność i gardzenie osobistém niebespieczeństwem sprawia mu uszanowanie i u tych, których stronniczość za tyle nie zaślepiła, iż poświęcającéj się przyjaźni takiéj jako nadzwyczajności nie uznają. Schurz musiał i tę ofiarę czynić, że przez cały czas rodzicom nie dał o sobie żadnéj wiadomości. Kinkel sam pisał, że ostatnie dni przed postanowioną ucieczką dla ciągłéj niepewności były najokropniejszemi w jego życiu, i że się tylko na odwagę swego przyjaciela opierał. Tak się im szczęśliwie podarzyła ucieczka, i potajemnie uszli do Edinburgu w Szkocyi (Anglia). Czarne włosy Kinkela podczas jednego roku więzienia osiwiały całkiem, tak iż którzy go widzieli w Edinburgu, w młodym jeszcze wieku **34** *lat liczącym za* **50**-*letniego starca go trzymali. Jeszcze jedno lato a myśl jego otępiałaby całkiem przy kołowrocie. —*

Turcya. *Omer-pasza wielkie znajduje trudności w zwalczeniu bosniackich powstańców. Turcy opierają się zawzięcie reformom, które sułtan (cesarz) zaprowadza i wypowiadają dla tego jawnie, że ciągną przeciw sułtanowi, ponieważ się pogiaurzył (schrześcianił). Gdy Gradacki, Tuzlański i Zwornicki paszaluk powstał, chciał Omer-pasza w dobroci namowić powstańców do pokoju i wysłał do nich posła. Lecz Turcy we Wranduku zamordowali okrutnym sposobem posła, dla czego rozgniewany Omer-pasza wyruszył ku Wrandukowi i przez pięć godzin straszny nad nimi sąd wykonywał. Mnostwo zostało porąbanych, około* **2000** *wegnano do rzeki Bosny, w któréj zgoła wszyscy potonęli i wielka liczba begów, agów i spahiow zginęła. Potém w Zepczy nakazał, aby wszyscy chrześcianie na strzechach i wrotach domów swojich wywiesili białe chustki na znak, że tam mieszkają chrześcianie, bo wszystkich innych za karę wygubiono i mieszkania ich rozburzono. Następnie Omer-pasza liczne jeszcze odniosł zwycięstwa; powstańcy jednak nie są dotąd całkiem upokorzeni.*

ZOpawy. Wydział krajowy śląski uchwalił adres do JCMości o prędkie zwołanie sejmu.—

Zakończamy rok **1850** *a z nim pierwszą połowę dziewiętnastego wieku. Obfity jest połwiek ten we wielkie wypadki, najwięcéj jednak ostatnie i nam najbliższe trzy lata. Atoli one nie odpowiedziały dotąd naszym oczekiwaniom i nadziejom, i wiele cierpkich doświadczeń nam zostawiły przecież w nich położone jest pierwsze ziarno dla lepszéj przyszłości, w nich jest pierwszy poród błogich wolności i co w nich zasiane było, więcéj wytartém być nie może; a przetoż spodziewamy się i życzymy sobie, żeby następujący rok zaczynający drugą połowę wieku pospieszył z błogoczynnemi skutkami dla dobra narodów.*

 Redakcya wzywa szanownych czytelników do nowéj przedpłaty na rok następujący.

Na Przegląd z Tygodnikiem Cieszyńskim, płaci się na miejscu całorocznie 2 złr 40. kr.; półr. 1 złr. 20 kr.; ćwierć. 40 kr. mon konw.; — na c. k. urzędach pocztowych zaś całorocznie 3 złr. 40 kr.; półr. 1 złr. 50 kr.; ćwierćr. 56 kr. mon. konw.

W tłoczni Karola Prochaski. Odpowiedzialny Redaktor P. Stalmach.